

Depesza
uczestników narady
aktywu budownictwa
przemysłowego
do Prezydenta RP

DO PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
TOWARZYSZA
BOLESŁAWA BIERUT

W chwili, kiedy cały naród
przygotowuje się do historycz-
nego aktu uchwalenia Konstytu-
cji Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej, przodownicy pra-
cy, racjonalizatorzy, byrgadz-
ści, majsterkowie, technicy i in-
żynierowie — aktywności pracy
społecznej i zawodowej, zebra-
ni na naradzie przodujących
pracowników budownictwa
przemysłowego w Warszawie
w dniu 2 lutego 1952 r. w ce-
lu podsumowania wyników pra-
cy roku 1951 oraz w celu
przedyskutowania podsta-
wowych wytycznych na rok 1952
przesłali Ci, drogi Towarzys-
zu Prezydencie, uroczyste za-
pewnienie, że nałożony na Mi-
nisterstwo Budownictwa Prze-
mysłowego trudny obowiązek
wykonania w roku 1952 planu
produkcji budowlano-montażo-
wej poważnie zwiększonego w
stosunku do wysokości bieżą-
cych zrealizowanych zadań w 1951
r., zostanie z honorem wyko-
nany.

Wzrost rosnącej bezustannie
świadomości społecznej i poli-
tycznej oraz towarzyszącemu
jej socjalistycznemu stosunko-
wi do pracy pracowników bu-
downictwa przemysłowego
wzrastać będzie w dalszym cią-
gu tempo wykonawstwa budo-
wlano-montażowego na wszyst-
kich obiektach Planu 6-letnie-
go, wzrastać będzie liczba od-
danych przedterminowo do u-
żytku hut, elektrowni i fabryk
wszelkiego rodzaju, wzrastać
będzie nieustannie wkład wiel-
kiej armii budowniczych socja-
lizmu i pokoju w umocnienie
siły gospodarczej i obronnej
naszej ojczyzny — Polski Lu-
dowej.

Plenum KW PZPR

W dniach 2 i 3 lutego br. odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

W Plenum wziął udział członek KC PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, tow. Władysław MATWIN.

Porządek obrad Plenum obejmował następujące punkty:

1) „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Referat wygłosił sekretarz KW PZPR, tow. Z. WRÓBLEWSKI.

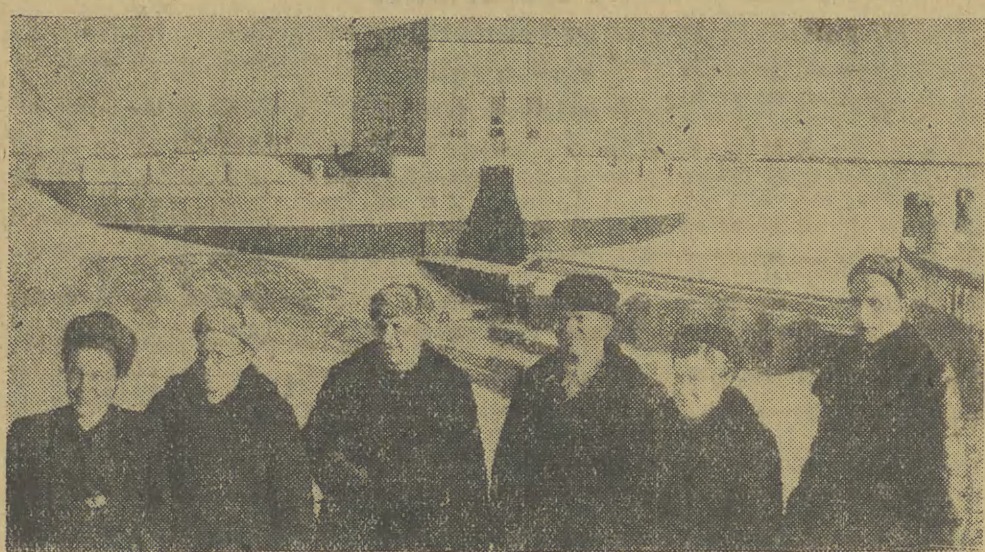
2) „O zagadnieniu rozwoju produkcji rolnej i spółdzielczości produkcyjnej”. Referat wygłosił I sekretarz KW PZPR, tow. J. PRYMA.

Po obu referatach wywiał się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 33 towarzyszy. W dyskusji zabrał głos członek KC PZPR, tow. Matwin. Podsumował dyskusję I sekretarz KW PZPR, tow. J. Pryma.

3) Sprawy organizacyjne: Plenum wprowadziło na członków KW PZPR towarzyszy: Kruka, Pajaka, Huczka, Młynarskiego, Pięte, Waligóre, Waszkiewicza, Kurczycha, Bernasia.

Plenum wprowadziło do egzekutywy KW towarzyszy: Kruka, Pajaka, Pałacową oraz wybrało towarzysza Jerzego PRYME I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie.

BUDOWNICZOWIE KANAŁU WOLGA—DON



Na zdjęciu: wybitni budowniczowie kanału Wolga—Don z oddziału Borystawskiego (od lewej): kierownik budowy śluzy — G. Szeklanowa, zawiadujący śluzą — P. Lipatow, kierownik oddziału budowy — I. Blurkow, kierownik placówki maszynowo-tractorowej — P. Ignatienko, kierownik robót brukarskich kanału — L. Zanina i kierownik laboratorium betonarskiego S. Krawczenko.

Wszystkie kopalnie Zagłębia Krakowskiego wykonały z nadwyżką plan miesięczny Załoga kopalni „Bierut” na pierwszym miejscu

Górnicy Zagłębia Krakowskiego pomyślnie wykonali miesięczny plan wydobywania.

31 stycznia załogi wszystkich krakowskich kopalń węgla zameldowały o pomyślnym wykonaniu planu wydobywania w mies. styczniu. Wszystkie kopalnie uzyskały w ub. miesiącu nadwyżki. Na pierwsze miejsce wysunęli się górnicy kop. „Bierut” uzyskując 110,6 proc. planu miesięcznego. Drugie miejsce zajęli górnicy „Krystyna”, trzecie — załoga „Brzeszcz”. A oto tabela realizacji planu miesięcznego przez poszczególne kopalnie:

Kopalnia	Kopalnie % wykonania planu miesięcznego
„BIERUT”	110,6
„KRYSZYNA”	105,9
„BRZESZCZE”	103,1
„KOMUNA PARYSKA”	102,4
„SOBIESKI”	101,2
„JANINA”	100,5

Konferencja informacyjna przedstawicieli Światowej Rady Pokoju

PARYŻ
W dniu 2 lutego odbyła się w Paryżu informacyjna konferencja, zorganizowana przez przedstawicieli Światowej Rady Pokoju.

Na konferencji obecni byli: przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, Pietro Nenni, Isabelle Blume, Pierre Cot i inni członkowie Światowej Rady Pokoju oraz liczni przedstawiciele francuskich kół demokratycznych i ludności pracującej jak również wybitni francuscy uczeni, pisarze, dziennikarze i адвокаты.

Zagajając obrady konferencji przewodniczący Francuskiej Rady Pokoju — Yves Farge wyraził ubolewanie z powodu nieobecności członków Światowej Rady Pokoju prof. Bernala (Anglia) i gen. Jara (Meksyk). Prof. Bernala został zatrzymany przez policję francuską po przybyciu na lotnisko Le Bourget pod Paryżem.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni, który podkreślił doniosłe znaczenie rezolucji w sprawie rozbrojenia uchwalonej w listopadzie 1951 r. na wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla całej ludzkości każde broń masowej zagłady. Jednym z najważniejszych zadań obrońców pokoju — oświadczył Fryderyk Joliot-Curie — jest wywołanie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Przedstawiciel Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla całej ludzkości każde broń masowej zagłady. Jednym z najważniejszych zadań obrońców pokoju — oświadczył Fryderyk Joliot-Curie — jest wywołanie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Stalingrad obchodził uroczystie 9 rocznicę rozgromienia armii hitlerowskich

MOSKWA
Dnia 2 lutego br. masę pracujących bohaterów miasta Stalingradu obchodziły 9 rocznicę rozgromienia niemieckich wojsk faszystowskich pod Stalingradem. W zakładach przemysłowych, instytucjach i szkołach Stalingradu odbyły się uroczyste akademie poświęcone tej rocznicy.

Cały naród omawia Wielką Kartę swoich osiągnięć

W dalszym ciągu ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa. W wypowiedziach swoich robotnicy, pracujący chłopci, ludzie nauki, literatury i sztuki podkreślają znaczenie poszczególnych artykułów projektu Konstytucji dla uwalnienia i podsumowania zdobyczy mas pracujących Polski Ludowej.

Konstytucja gwarantuje prawa stanowiące nasz największy skarb

Jest spawaczem i pracuje jako majster w oddziale konwii Olkuskiej Fabryki Naczyni Emalowanych. Przecież był tu tylko robotnikiem, którego nawet majster mógł w każdej chwili przepędzić na cztery wiatry.

To sprawy dawne, przed wojenną. Mimo to od nich właśnie zaczyna swoją wypowiedź Stanisław SKRET, gdy go pytamy co sądzi o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Że, kosztowne wspomnienie wprost same ci się do głowy i nie pozwalają nie mówić o tym co kiedyś najbardziej go bolało, co dziś jeszcze sprawia, że aż cały zrywa się na myśl o swojej przeszłości. O tym, jak za udział w strajku wyrzucony z fabryki długo poniewierał się bezczynnie, aż wreszcie trafił do niego, że mógł po 12 godzin dziennie nosić wapno i cegły i dostawać za to 1.50 zł.

Aż, jeszcze przedtem mówił w domu, że jest zdolny, do nauki skory, ale po 4 klasach, już w 10 roku życia, przestał się uczyć rozpoczął ciężką pracę. Jeszcze wtedy ani go to dziwiło, ani oburzało. Tak było przecież ze wszystkimi jego rówieśnikami i chyba nikt spośród nich, jak daleko pamięć sięga, nie przeżył próg trudnej szkoły zawodowej, a co dopiero politechniki, czy innej wyższej uczelni.

Rozjaśnia się jego twarz, gdy szeroko opowiada o tym, co mu dała Polska Ludowa i co gwarantuje nasza Konstytucja.

— Np. młodość mojej córki — powiada on — stanowi jaskrawe przeciwstawienie mojej młodości. Dziś ona, gdy mówi jej o mojej jakże ciężkiej młodości, nawet nie bardzo może zrozumieć. Bo i jakże, po stanowiła sobie, że będzie nauczycielką, no i z miejsca przysięgła, że do liceum pedagogicznego w Katowicach. Mieszka w internacie, dostaje stypendium.

— Pytałem mnie o Konstytucję. Otóż właśnie to chciałem powiedzieć, że za sanacji, a także, my robotnicy też mieliśmy zagwarantowane prawa, prawa do bezrobocia, do zdychania z głodu. Ale skończyły się rządy kapitalistów. Dziś prawa, jakie człowiek pracy znajduje zagwarantowane w Konstytucji, prawa, jakie faktycznie już od siedmiu lat wprowadzone są w życie, to największy dla nas skarb i najlepsze wyrównanie krzywd przeszłości.

Inni robotnicy, z którymi wymieniałem spostrzeżenia i uwagi o projekcie Konstytucji też najczęściej mówią o tych sprawach. — Jan GRANDYS, malarz z oddziału emalarni, całym latami każdego dnia i każdej godziny drżał, żeby nie uiszczyć groźnych słów: „Jesteście zwolnieni z pracy”. Czasu ucisku minął bezpowrotnie. Grandys uczy się teraz czytać i pisać, choć jest niepełnowidzący młodość; przed wojną ani myśleć o tym nie mógł. Tak to prawo do oświaty, do korzystania ze zdobyczy kultury ma i dla niego konkretna treść, swoją życiową wymowę.

— Projekt Konstytucji — powiada on — to nie jakiś papierowy świełek ogłoszony panom dla wygody a robotnikom dla zbalamucenia ale to najprawdziwsza potwierdzenie tego wszystkiego, co każdy z nas codziennie widzi i przeżywa. Refleksje i porównania innych ludzi, z którymi rozmawiamy sięgają jeszcze dalej. Oto kierownik oddziału PR-1 Stanisław WARTYGA zwraca uwagę, że projekt Konstytucji stanowi wspaniały dowód pokolejowych intencji całego narodu. Wyraża to artykuł 28: „Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polskę Rzeczypospolitą Ludową, albo gdy z umów między państwami wynikła konieczność wspólnej obrony przeciw agresji”.

Stanisław Wartyga wyraża nadzieję, że z szafy dołki brzośzki. Chwilę przewraca jej kartki a potem czyta. Artykuł 12: „Prezydent Rzeczypospolitej stanowi o wojnie i pokoju”. Artykuł 2: „...nam nie spoczywa obowiązek wiodący wobec Boga i historii za losy Państwa”.

Co to za ustawa? Oto wraz z słowami odczytowanymi przez Stanisława Wartygę powłóko nam samowolą dyktatorską jednokrotną, faszystowską zabójczą sławetną konstytucję z 1935 roku. Porównania takie są dobre, przepiękne, optymistyczne, dodają siły i wiary w przyszłość — powiada Stanisław Wartyga. Istotnie podzieliłmy jego zdanie.

J. B.

Prawa Konstytucji nakładają na nas współodpowiedzialność za realizację planów — mówi KRYSZYNA RZESZOT, studentka II roku Wydziału Elektromechanicznego AGH

Ze szczególną dumą odczytuję 61 i 65 artykuły naszej Konstytucji, zapewniające pomoc państwa racjonalizatorom i wynalazcom, podnoszące do godności podstawowego prawa obywatelskiego możliwość doskonałości kwalifikacji zawodowych robotników. Burzliwym prawnikiem oceniamy może, że są to zbyt drobne szczegóły, aby o nich mówić w Konstytucji. W naszym ustroju nie uważa się tego za drobny szczegół. Młodzi studenci na wyższych uczelniach technicznych, rozumie szczegółnie dobrze, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych robotników, głęboko jest związane z dalszym rozwojem i rozkwitem naszego przemysłu, że dzięki masowemu ruchowi racjonalizatorskiemu i wynalazczostci pracowniczej rośnie w dobrobyt nasza ojczyzna. Wielką wagę radością napędza mnie fakt, że to, o czym zawsze marzyłam — współpraca z racjonalizatorami już w czasie studiów, opiekę nad wynalazcami i pomoc w szkoleniu robotników podczas mojej przyszłej pracy zawodowej — zostało zamieszczone w Konstytucji naszego państwa, w rozdziale zatytułowanym „Prawa obywatelskie”. Czuję się teraz bardziej jeszcze odpowiedzialna za sposób praktycznego realizowania tego mojego marzenia, bo zdaję sobie sprawę z tego, że ja i moi koledzy — przyszli inżynierowie — jesteśmy w tej dziedzinie „narzędziami wykonawczymi” gwarantami zapewnionych przez państwo.

O każdym z punktów Konstytucji należałoby właściwie długo mówić, każdy konfrontować ze swoimi osobistymi zdobyczami czy z-

daniami na przyszłość. Ale wspomnę tylko o jednym jeszcze. O artykule 8, w którym złoza mineralne, kopalnie i zakłady przemysłowe — a więc warsztaty przyszłej pracy studenta AGH — określone zostały jako mienie narodowe. Nie jest to oczywiście żadna nowość, a tylko prawna formuła stwierdzająca zasadnicze przemiany ustrojowe dokonane już w naszym państwie.

Alle sformułowanie to bezpowrotnie przekreśla wspomnienia tych starszych kolegów-inżynierów, którzy przed wojną nie mogli znaleźć miejsca dla użytkowania swoich sił i wiedzy w przemyśle polskim, opartym w większości przez kapitał obcy, w przemyśle rządowym przez wileńską praca kapitalizmu, którego nieodłącznym produktem byli „zbędni ludzie” z wykształceniem technicznym.

Dzisiaj słowa: „prawo do pracy” — jeden z zasadniczych przywilejów zagwarantowanych nam w Konstytucji my, młodzi studenci, wymawiamy z ufnością i spokojem. Gwarantuje nam je nie tylko sama ustawa. Gwarantuje je rosnące z dnia na dzień wspaniałe nasze obiekty narodowe — Nowa Huta, Częstochowa, Wiśwa, budujące się kopalnie i nowopowstające kombinaty przemysłowe.

Dlatego Konstytucja nie jest dla nas jakąś martwą deklaracją, suchym zbiorem ustano-
leń, z którego czerpać możemy nowe powody do radości, karta, która przypomina nam o naszych obowiązkach, dokumentem potwierdzającym uzyskanie już 7 lat temu prawa.

Każde słowo projektu Konstytucji znajduje w Nowej Hucie wprost wyjątkowe potwierdzenie — mówi dyrektor naczelny Nowej Huty inż. JAN ANIOŁA

Czytamy bowiem w projekcie, że Polska Rzeczpospolita Ludowa zabezpiecza stały wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego mas ludowych. Produkcja wielkiego kombinatu hutniczego, który obecnie budujemy, aby rość siłą naszej Polski i produkcja setek innych nowowytwarzanych i rozbudowanych fabryk i warsztatów pracy — to szybka i błyskawiczna racjonalizacja gospodarczego, technicznego i kulturalnego, to gwarancja stałego wzrostu poziomu naszego życia, a to jest jednoznaczne przebież z realizacją artykułu 3-go projektu naszej Konstytucji.

W art. 61 czytamy m. in., że prawo do nauki zapewnia w coraz szerszym zakresie, pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi.

Widzimy jak przymierzający niegdyś z głodu w Polsce sanacyjnej chłopci bezrolni i mar-

łolnolni wyrobniicy więcej znaleźli tu, w Nowej Hucie, doskonałe warunki pracy. Zdobyli zawod oraz możliwość uzyskania wyższych kwalifikacji i zarobków. W Nowej Hucie wyszkolono wiele setek robotników i widzimy, że za stępy fachowców wstępują z każdym dniem.

Art. 60 projektu Konstytucji stwierdza, że coraz szerszeremu urzeczywistnianiu prawa do ochrony zdrowia służy rozwój urządzeń sanitarnych, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, ośrodków zdrowia.

Widzimy, że w Nowej Hucie powstały wspaniałe wyposażone ośrodki zdrowia i ambulatoria.

Projekt Konstytucji wskazuje również na znaczenie przyjaźni i współpracy między narodami.

Wyrazem naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, którego pomoc umożliwiła nam zlikwidowanie zacojania gospodarczego, jest właśnie nasza Nowa Huta.

Musimy stać na straży swobód i pokoju, które gwarantuje nam projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi st. strzelec JACHIMOWSKI

Przed wojną wojsko nie miało praw wyborczych. Rząd sanacyjny nie chciał dać żołnierzom prawa wyborczego, bo bał się. Przecież wojsko to przewodził synowie robotników i chłopów, którzy byli najbardziej gnębieni i wciśniani przez sanację. Dlatego przed wojną mówili się, że armia nie powinna się mieszać do polityki, że żołnierze powinni tylko słuchać rozkazów i o niczym więcej nie myśleć.

Po co rząd sanacyjny tak robił? — Po to, żeby odwrócić uwagę żołnierzy od tego, co się w Polsce działo, żeby odwrócić uwagę od ucisków kapitalistycznych i faszystowskiej polityki sanacji. Dzisiaj czasy te są tylko koszmarnym wspomnieniem. Przy pomocy Związku Radzie-

ckiego uzyskaliśmy wyzwolenie, mamy swoje państwo, swój własny ludowy rząd, który dąży do dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Wiem — mówi st. strzelec Jachimowski — że swobody, jakie ma nasz robotnik i chłop w swojej ludowej ojczyźnie są sąg w oku imperialistów amerykańskich. Chcieli oni zniszczyć nasz kraj budując socjalizm, chcieliby zniszczyć ostoję socjalizmu — Związek Radziecki. Wiem, że imperialiści chętnie odebrali nam wolność i niepodległość. Dlatego musimy stać czujnie na straży swobód i swobód, które gwarantuje nam projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

LW

tworzeniu dochodowego wzrośnie o

13:7. Walki stały na przeciętnym poziomie. Błędem było niewystawienie przez oba zespoły po dwóch zawodników, tak, że walk mistrzowskich odbyło się tylko 6.